MIESIĘCZNIK

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
KWIECIEŃ 2020 nr 3/2020 (97)

W numerze:

PLAGA POŻARÓW TRAW
Pomimo trwającej kampanii społecznej „Stop Pożarom Traw!", niestety wciąż dochodzi do wielu pożarów traw i poszycia leśnego. Również w gminie Krzymów pożary traw stały się plagą.
str. 2

MASECZKI DLA SENIORÓW
Sto pięćdziesiąt maseczek ochronnych uszyły członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Szczepidle. Panie przekazały je dwudziestego pierwszego kwietnia wójt Danucie Mazur.
str. 3

WYŚMIEWAM PRZYWARY, NIE LUDZI
„Liczby parzyste, czyli kwarantanna", to roboczy tytuł nowej sztuki, nad którą pracuje Krzysztof Kędziora, autor komedii teatralnych i Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.
str. 4

NADLEŚNICTWO PRZEBUDOWUJE DRZEWOSTANY
Konińskie Nadleśnictwo na swojej stronie internetowej opublikowało informacje na temat wycinek drzew prowadzonych między innymi w okolicach Złotej Góry w Brzeźnie.
str. 5

REKORDOWE INWESTYCJE
W sprzęt o wartości ponad czterdziestu tysięcy złotych wzbogaciła się w ubiegłym roku jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie. Dwudziestego dziewiątego lutego odbyło się tam Walne Zebranie Sprawozdawcze za 2019 rok.
str. 6

STO LAT DLA DRUHEN I... DRUHÓW
Były życzenia, kwiaty, upominki, ale też konkursy i zabawy. Wszystko z myślą o druhnach i paniach związanych z Ochotniczą Strażą Pożarną w Brzeźnie. Siódmego marca strażacy zorganizowali dla nich Dzień Kobiet.
str. 7

WŁÓCZYKIJE NA BIWAKU
Około czterystu harcerek i harcerzy wzięło udział w zimowym biwaku z okazji Dnia Myśli Braterskiej w Koninie. Wśród uczestników była 25. Drużyna Harcerska „Włóczykije" z Krzymowa.
str. 8

PRZYNOSZĄ GMINIE CHLUBĘ
Dawid Robakowski i Jakub Milczuk z gminy Krzymów są laureatami jubileuszowego, pięćdziesiątego Konkursu Nadziei Olimpijskich im. Karola Hoffmanna. Jego rozstrzygnięcie odbyło się dwudziestego ósmego lutego w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.
str. 10

ŻYCIE ZWOLNIŁO

Koronawirus w całej Polsce przeorganizował wszystkie dziedziny życia. Tak stało się też w naszej gminie. Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie już jedenastego marca odwołał zajęcia, kluby sportowe treningi, szkoły przedszkola i żłobek zajęcia edukacyjne i opiekuńcze. Specjalny komunikat wydała też wójt Danuta Mazur.

Można w nim przeczytać, że w związku z realnym zagrożeniem epidemią, wójt odwołała wszystkie zaplanowane wydarzenia. Wszelkie ustalenia były i są publikowane na bieżąco na stronie internetowej gminy Krzymów – www.krzymow.pl oraz w mediach społecznościowych.

Początkowo szkoły, przedszkola i żłobki miały być zamknięte do dwudziestego piątego marca, jednak w tym czasie następował coraz większy wzrost wykrywalności osób zakażonych koronawirusem i przerwa ta została przedłużona najpierw do świąt wielkanocnych, później do dwudziestego szóstego kwietnia, a następnie do dwudziestego czwartego maja. Przełożone zostały egzaminy ósmoklasistów i matury. Ósmoklasiści będą zdawać egzamin od szesnastego do osiemnastego czerwca, a maturzyści od ósmego do dwudziestego dziewiątego czerwca. Przy czym na egzaminie maturalnym nie będzie części ustnej.

Życie zamarło, ponieważ większość czasu spędzaliśmy w domach. O pandemii przypominały puste boiska, place zabaw, sklepy i ulice.

W szczytowym momencie kwarantanną było objętych ponad sto pięćdziesięcioro mieszkańców gminy. W razie problemów z możliwością dokonania zakupów, z pomocą

fot. P. Markowski (2x)

mieli im przyjść druhny i druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnie.

W ostatnich dwóch miesiącach pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzymowie nie odnotowali wzrostu aktów przemocy domowej.

W tej chwili trudno przewidzieć, kiedy moglibyśmy wrócić do tak zwanej nowej normalności, choć rząd planuje stopniowe odmrażanie gospodarki. Chodzi o powrót handlu w ograniczonym zakresie do galerii handlowych, otwarcie sklepów meblowych, hoteli i opieki nad dziećmi. Miałoby to nastąpić w połowie maja.

Od czwartego maja zostanie udostępniona infrastruktura sportowa o charakterze otwartym, czyli stadiony, strzelnice, boiska szkolne, Orliki czy korty tenisowe, dla ograniczonej liczby osób, maksymalnie sześciu na obiekcie.

Z powodu tej społeczno-gospodarczej hibernacji zwolnił też cykl wydawniczy, dlatego oddajemy w Państwa ręce podwójne, marcowo-kwietniowe wydanie miesięcznika „Wiadomości Gminy Krzymów", życząc miłej lektury. | **mar.**

ZBIERAMY PIENIĄDZE DLA SZPITALA

Ochotnicza Straż Pożarna w Brzeźnie zainicjowała zbiórkę pieniędzy dla konińskiego szpitala na zakup sprzętu ochrony osobistej. Akcja potrwa do jedenastego maja.

Pomysłodawcą zbiórki był prezes jednostki, Tomasz Opszalski.

— *W mediach społecznościowych i telewizji pojawiało się dużo informacji o organizowanych zbiórkach dla szpitali. My również chcieliśmy się włączyć w taką akcję dla szpitala w Koninie, by wesprzeć personel walczący z koronawirusem. Potrzebny jest sprzęt dla służby medycznej i dlatego OSP Brzeźno wyszła z inicjatywą, żeby zebrać jakąś kwotę i przekazać ją naszemu szpitalowi. Nie kupimy niczego. Myślę, że medycy wiedzą najlepiej, czego im potrzeba* — mówi Tomasz Opszalski.

Początkowo akcja była skierowana do druhen i druhów jednostki z Brzeźna, ale okazało się, że wpłacać pieniądze chciały też osoby niezwiązane ze strażą. W ten sposób akcja objęła wszystkich, którzy chcieli wesprzeć szpital.

Pieniądze można było wpłacać w remizie lub po skontaktowaniu się z prezesem albo naczelnikiem jednostki, osobiście tym osobom.

Od połowy kwietnia akcja strażaków rozszerzyła się, przyjmując formę gminnej zbiórki publicznej. Została ona zarejestrowana w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. W różnych częściach gminy pojawiły się zaplombowane puszki, natomiast dzięki inicjatywie Ochotniczej Straży Pożarnej w Paprotni, pod nazwą „Pomagamy tym, którzy nas ratują!", pieniądze można też wpłacać na stronie Zrzutka.pl. Link do zbiórki: https://zrzutka.pl/mz6yuu.

Poza Ochotniczą Strażą Pożarną w Brzeźnie, puszki, do których można było wrzucać pieniądze pojawiły się w remizie OSP w Paprotni, w remizie OSP Głodno, w szkole podstawowej w Szczepidle, Krzymowie, Paprotni i Brzeźnie, w urzędzie gminy i sklepach .

Po zakończeniu zbiórki, pieniądze zostaną przelane na specjalny rachunek Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. dr. Romana Ostrzyckiego w Koninie.

Fot. archiwum

Ponadto Urząd Gminy w Krzymowie przekazał dziesięć tysięcy złotych na wsparcie konińskiego szpitala. Była to odpowiedź na apel Pawła Szczepankiewicza, Przewodniczącego Konwentu Wójtów i Burmistrzów Powiatu Konińskiego. | **mar.**

DO SERCA PRZYTUL PSA

Z powodu pandemii koronawirusa, marzec był w Przytulisku dla Zwierząt w Brzeźnie miesiącem stagnacji. W kwietniu było już inaczej, do placówki wrócił ruch adopcyjny.

Marzec

Był pierwszym miesiącem, w którym do przytuliska nie trafił ani jeden bezpański pies, ale też ani jeden nie został wyadoptowany.

— *Myślę, że mieszkańcy gminy Krzymów dostosowali się do tej sytuacji, zarządzeń ministra, żebyśmy nie wychodzili, żebyśmy przebywali w domu i dlatego mieliśmy taką stagnację. Ale prosimy wszystkich, którzy chcieliby odwiedzić nasze przytulisko, żeby na razie tego nie robić ze względu na pandemię. Oczywiście gdy ta sytuacja się zmieni, będziemy o tym informować i zapraszać* — mówi Tomasz Opszalski, współwłaściciel Przytuliska dla Zwierząt w Brzeźnie.

Przy okazji warto rozwiać mit mówiący o tym, że psy przenoszą koronawirusa.

— *Psy nie są nosicielami tego wirusa. Wręcz przeciwnie, ja słyszałem, że przebywając z psem, człowiek nabiera większej odporności. Bardzo często w odniesieniu do innych chorób mówi się też, że kontakt z psem ma bardzo dobry wpływ na chore osoby. Czy to przez głaskanie, czy przez samo przebywanie z psem lub zabawę z nim. Dlatego możemy powiedzieć, że posiadanie psa działa tylko na plus* — tłumaczy Tomasz Opszalski.

Kwiecień

Na ulicy Piaskowej w Brzeźnie ktoś podrzucił w kartonie cztery szczeniaczki. Do przytuliska trafiła też wielorasowa suczka, błąkająca się przy lesie w Potażnikach.

Dwa ze znalezionych szczeniaczków bardzo szybko zostały wyadoptowane. Oba trafiły do domów w gminie Krzymów.

W kwietniu było sporo ciepłych dni, w lasach pojawiła się inwazja kleszczy, które zagrażają nie tylko ludziom, ale też psom.

— *I tutaj dla naszych pupili musimy przygotować jakieś zabezpieczenie, bo kleszcze mogą wywoływać u psów liczne choroby. Tym zabezpieczeniem mogą być specjalne obroże antykleszczowe, podobnie działające krople, zakrapiane na skórę na karku lub tabletki, które można podać psu z jedzeniem i wtedy to też chroni przed pchłami i kleszczami. Jaki to by nie był sposób, warto zabezpieczać nasze zwierzaki* — mówi Tomasz Opszalski.

W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszalskich przytulisku na adopcję cały czas czekają pieski. Każdy, kto zdecyduje się wziąć psa do domu, otrzyma zdrowe i przygotowane pod względem psychicznym do życia w rodzinie zwierzę. Oznacza to, że pies nie boi się człowieka, pozwala wyprowadzić się na smyczy, nie zachowuje się agresywnie, czyli jest zsocjalizowany.

Ponadto psy są wysterylizowane i zachipowane. Tomasz Opszalski zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej odpowiadającej tym osobom porze. Tomasz Opszalski ma również szeroką wiedzę i długoletnie doświadczenie w szkoleniu i wychowywaniu psów, z czego warto skorzystać.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieści się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13B. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer 509-516-517 lub 691-198-330.

Informacje można też znaleźć na Facebooku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata.

Wszystkie prezentowane w galerii pieski są przygotowane do adopcji pod względem społecznym i zdrowotnym. Są łagodne, po szczepieniach, odrobaczone i odpchlone.

DIKO

pies, ma około sześciu miesięcy

KALA

suczka, około dwuletnia

MASZA

suczka około trzyletnia

NELI

piesek około dwuletni

OLAF

pies roczny

SANTOS

pies dwuletni

MIKI

suczka około dwuletnia

PLAGA POŻARÓW TRAW

Pomimo trwającej kampanii społecznej „Stop Pożarom Traw!", niestety wciąż dochodzi do wielu pożarów traw i poszycia leśnego. Również w gminie Krzymów pożary traw stały się plagą.

W powiecie konińskim i Koninie od trzynastego marca do ósmego kwietnia wybuchły sto dwadzieścia cztery pożary traw oraz dwanaście pożarów poszycia leśnego. W większości przypadków prawdopodobną przyczyną ich powstania były podpalenia.

Podobnie w gminie Krzymów. Od trzynastego marca do dwudziestego trzeciego kwietnia Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Koninie odnotowała dziewiętnaście pożarów traw i jeden pożar poszycia leśnego. Trawy i trzcina paliły się głównie w okolicach Szczepidła, Zalesia i Osady.

W czasie epidemii, strażacy powinni przede wszystkim skupiać się na przygotowaniach do wzmożonych zachorowań na COVID-19, a zamiast tego muszą poświęcać czas i ludzi oraz zasoby na zajmowanie się gaszeniem pożarów traw. Warto pamiętać, że strażak, który będzie zmęczony po akcji gaszenia takiej łąki, być może po chwili będzie wezwany ponownie na przykład do zabezpieczenia miejsca, gdzie pojawiły się osoby zainfekowane koronawirusem. Ponadto strażacy jadąc do pożaru traw lub poszycia leśnego muszą myśleć nie tylko o sprzęcie gaśniczym, ale również o zabezpieczeniu siebie przeciwko koronawirusowi.

Apelujemy po raz kolejny do mieszkańców o niewypalanie suchych traw i pozostałości roślinnych, gdyż może to doprowadzić do nieszczęśliwego zdarzenia.

Przypominamy, że wypalanie traw jest zabronione. Grożą za to wysokie kary, nawet do pięciu tysięcy złotych, a w przypadkach, kiedy zagrożone jest mienie lub życie – od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności. | **mar.**

JESTEŚ NA BIEŻĄCO ? | facebook.com/gok.brzezno

NADZWYCZAJNA SESJA ZE ŚRODKAMI OSTROŻNOŚCI

Dwudziestego czwartego marca została zwołana dwudziesta, nadzwyczajna sesja Rady Gminy Krzymów. Pierwotnie radni mieli się spotkać dzień później, jednak w związku z wprowadzonymi przez rząd obostrzeniami, między innymi dotyczącymi zgromadzeń, termin sesji został przyspieszony. Obrady toczyły się bez udziału gości.

W obradach wzięło udział dziesięcioro radnych oraz wójt Danuta Mazur. Sesja została przeprowadzona z uwzględnieniem zasad bezpieczeństwa.

— *Zachowane były odpowiednie odległości między radnymi, półtora, jeśli nie dwumetrowe, każdy radny został wyposażony w jednorazowe gumowe rękawiczki, jak również przy wejściu odbywała się dezynfekcja odpowiednim środkiem, była też mierzona temperatura. Radni mogli też założyć maseczki, bo były do wzięcia, ale stwierdziliśmy, że bez nich będzie nam się lepiej pracowało. Zresztą różne są wytyczne, co do ich stosowania. Jedni twierdzą, że powinny je nosić osoby już chore, a inne sygnały mówią, żeby używać maseczek, by się nie zarazić* — mówi Leszek Staszak, Przewodniczący Rady Gminy Krzymów. Dodajmy, że obrady odbyły się jeszcze przed wprowadzeniem obowiązku zakrywania twarzy w miejscach publicznych.

Sesja nadzwyczajna przebiegała według zmienionego porządku. Odrzucone zostały z niego przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji, sprawozdania z działalności międzysesyjnych wójt i przewodniczącego rady, nie było też wolnych wniosków.

Obrady zaczęły się od sprawozdań z realizacji zadań wynikających z ustawy o Pomocy Społecznej w Gminie Krzymów za 2019 rok, z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Narkomani za 2019 rok, z działalności Komisji Rewizyjnej za 2019 rok i z działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji za 2019 rok. Ustawowy termin ich przyjęcia minął trzydziestego pierwszego marca. Wszystkie sprawozdania zostały przyjęte.

Ponadto radni podjęli uchwałę w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Krzymów w 2020 roku. Opieka nad bezdomnymi zwierzętami to dla samorządów kosztowne zadanie. W gminie Krzymów na ten cel w ubiegłym roku zostało przeznaczone sto dziewięćdziesiąt tysięcy złotych.

— *Jak na tak małą gminę, tak małą społeczność, to naprawdę dużo. W tym roku zabezpieczyliśmy sto dwadzieścia pięć tysięcy złotych* — mówi Leszek Staszak.

Program również musiał zostać przyjęty do trzydziestego pierwszego marca. Zmienia się w nim to, że zwierzętami, które ucierpią wskutek zdarzeń drogowych, będzie się opiekował lekarz weterynarii z Brudzewa.

Fot. P. Markowski

Podczas sesji radni nanieśli poprawki do uchwały budżetowej. Tym razem do budżetu zostały wprowadzone pieniądze niewykorzystane w ubiegłym roku z programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, ponadto wprowadzone zostało dwieście siedem tysięcy złotych na drugi etap rozbudowy kanalizacji sanitarnej w Brzeźnie, z przeznaczeniem na dobudowanie pięćdziesięciu dziewięciu przykanalików. Dodatkowo dwieście pięćdziesiąt tysięcy radni przeznaczyli na przygotowanie dodatkowych oddziałów przedszkolnych w Brzeźnie. Usunięte zostało zadanie polegające na wytyczeniu drogi po byłym SKR-ze w Krzymowie. Zamiast niego wprowadzona została budowa nawierzchni na boisku treningowym GKS Warta Krzymów. Wartość to dwadzieścia tysięcy złotych, czyli tyle samo, ile było zabezpieczone na wycofane zadanie.

Jeśli sytuacja epidemiczna nie poprawi się w ciągu najbliższego miesiąca, kwietniowa sesja odbędzie się całkowicie online. Radni mają przejść w tym kierunku specjalne szkolenie. | **mar.**

MASECZKI DLA SENIORÓW

Sto pięćdziesiąt maseczek ochronnych uszyły członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Szczepidle. Panie przekazały je dwudziestego pierwszego kwietnia wójt Danucie Mazur.

Fot. P. Markowski (3x)

— *Naszą inicjatywą było uszycie maseczek, być może dla szpitala, może dla przychodni, ale pomyślałyśmy, że lepiej przywieźć je do urzędu, do pani wójt, żeby to ona nimi zadysponowała* — mówią Barbara Zomer i Jolanta Augustyn z Koła Gospodyń Wiejskich w Szczepidle.

Są to maseczki bawełniane, wielokrotnego użytku, podwójnie szyte, żeby było można włożyć do środka filtr. Warto dodać, że zakup materiału sfinansowali panowie z Koła Wędkarskiego numer 41 przy elektrowni Pątnów.

— *Chciałam wyrazić swoją ogromną radość z tego, że w gminie Krzymów jest tak wiele osób, które się cieszą z pomagania. Dlatego paniom z koła gospodyń i współautorom, czyli panom ze Szczepidła bardzo dziękuję* — mówi Danuta Mazur.

Maseczki zostały rozdane osobom potrzebującym, przede wszystkim mieszkańcom gminy w wieku powyżej sześćdziesięciu pięciu lat. Ale to nie wszystko. Już dwudziestego drugiego kwietnia rozpoczęło się szycie maseczek na większą skalę. Urząd gminy kupił potrzebne materiały, a szyciem zajęły się Danuta Pydyńska, Specjalistka do spraw Projektów Kulturalnych Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie oraz mieszkanki gminy, które zadeklarowały taką pomoc – panie Magdalena Szustakowska i Joanna Augustyniak. Maseczki szyje również Warsztat Terapii Zajęciowej w Paprotni.

Maseczki trafią ponownie do seniorów oraz, jeśli będzie takie zapotrzebowanie, do przychodni w Brzeźnie i Krzymowie. | **mar.**

WYŚMIEWAM PRZYWARY, NIE LUDZI

„Liczby parzyste, czyli kwarantanna", to roboczy tytuł nowej sztuki, nad którą pracuje Krzysztof Kędziora, autor komedii teatralnych i Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

Panie dyrektorze, w Polsce trwa społeczna kwarantanna pod nazwą „Zostań w domu". Rodacy w różny sposób wykorzystują ten czas: od prac porządkowo-remontowych przez działania edukacyjne, artystyczne. Pan również postanowił spędzić ten czas twórczo, pracując nad nową komedią. Proszę o niej coś powiedzieć.

— Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie faktycznie pracuje w ograniczonym zakresie, gdyż z uwagi na pandemię nie ma odbiorców naszych usług. Zajęcia, które do tej pory odbywały się regularnie zostały zawieszone, a zaplanowane imprezy odwołane. Część zajęć indywidualnych odbywa się zdalnie. Natomiast ja wykorzystuję noce na to, aby pisać, zresztą tak było zawsze, że wieczór i noc to zawsze był czas, kiedy najlepiej mi się pisało. Co do komedii, zawsze w swojej twórczości piszę o ludziach przede wszystkim, a wydarzenia są pewnym pretekstem do napisania o naszych relacjach.

Jakie wydarzenie stało się pretekstem do napisania najnowszej sztuki?

— Ten czas, w którym obecnie przyszło nam żyć, czyli epidemia koronawirusa. Ale sama epidemia, czy koronawirus nie są przedmiotem tych komediowych dywagacji, tylko relacja pomiędzy ludźmi, którzy zostali objęci kwarantanną. Nie taką przymusową, to znaczy nikt z nich nie ma obaw co do swojego zdrowia, natomiast z różnych względów, chociażby z tego, że zakłady pracy wysłały ich na przymusowe urlopy, są skazani na siebie, na swoją obecność. Do tej pory wszystko było dobrze, bo spotykali się okazjonalnie. Są to ludzie sobie bliscy, dwie pary. Okazuje się jednak, że nowa sytuacja komplikuje różne sprawy, bo pojawiają się spory w patrzeniu na społeczne zagadnienia, na życie. I do tej pory bliskie osoby nie widziały u siebie wad, a jak się okazuje, jest ich całe mnóstwo. Jak sobie z nimi radzić? O tym właściwie jest ta komedia. Jeszcze niedokończona, bo muszę wrócić do początku i wprowadzić kolejną postać, która zdynamizuje akcję. Ale, uspokajam, nie jest to w żaden sposób wyśmiewanie tak poważnej okoliczności, jaką jest epidemia, nie jest to wyśmiewanie kwarantanny, natomiast jest to wyśmiewanie naszych cech charakteru, które dają o sobie znać w bardzo szczególnych okolicznościach. Podobnie było w „Metodzie na wnuczka", w „Rubinowych godach", w „Wykapanym zięciu", czyli moich poprzednich sztukach.

Wspomniał pan o „Rubinowych godach". W styczniu tego roku we wrocławskim teatrze Komedia miała miejsce premiera tej sztuki. Jak została tam przyjęta?

— To już druga premiera tego spektaklu, bo pierwsza, czyli prapremiera, miała miejsce w teatrze Druga Strefa w 2017 roku w Warszawie. Natomiast Wrocławski Teatr Komedia prowadzony jest przez duet aktorów: Wojciecha Dąbrowskiego, znanego z pewnością państwu z różnych seriali i Pawła Okońskiego. Panowie zwrócili się do mnie rok przed premierą, że chcieliby wystawić tę sztukę. Przygotowania zintensyfikowały się pod koniec ubiegłego roku, a dwunastego stycznia odbyła się premiera. Miałem przyjemność w niej uczestniczyć. I od tamtego czasu spektakle z ogromnym powodzeniem zarówno stacjonarnie, jak i na wyjazdach, skupiały komplety publiczności. Ale wszystko pokrzyżował koronawirus. Tak było również z moją premierą „Wykapanego zięcia" w Teatrze Telewizji. Miała się odbyć szesnastego marca, Teatr Telewizji zaplanował to w ramach spektaklu transmitowanego na żywo z Teatru Powszechnego w Łodzi, z udziałem publiczności, bo to komedia, więc reakcje publiczności byłyby wskazane. Natomiast okazało się, że weszliśmy w ten trudny czas pandemii, a przy realizacji transmisji z teatru pracuje około stu osób, w tym aktorzy, realizatorzy, reżyser, wszystkie osoby po stronie teatru i telewizji. I ta premiera odbędzie się w tak zwanych lepszych czasach. Niestety, wszystko krzyżuje nam koronawirus, a w kulturze jest to szczególnie dotkliwe.

Koronawirus pokrzyżował też wystawianie „Rubinowych godów" wyprodukowanych przez agencję pana żony.

— Tak. W październiku ubiegłego roku moja żona wyprodukowała mój tekst, czyli „Rubinowe gody" z myślą o wystawianiu w całej Polsce. I to się udawało przez dłuższy czas, natomiast „spadło" nam bardzo dużo spektakli z uwagi na tę pandemię. Mieliśmy wystąpić między innymi w Kaliszu, Poznaniu, w Rudzie Śląskiej, Nysie i Hamburgu. Jednak musieliśmy wszystkie spektakle przenieść na inne terminy; na terminy jesienne, na początek przyszłego roku, również na czerwiec tego roku. Mamy nadzieję że w czerwcu uda się ruszyć, ale niestety prognozy nie wyglądają optymistycznie. Dramatem dla nas, dla mnie jako autora i reżysera, dla mojej żony, która jest producentem, dla artystów biorących w tym udział i dla ekipy technicznej jest to, że nie możemy regularnie się spotykać, a przez to sztuka jest przyblokowana. Nie możemy się spotykać z widzami, ale to nie jest tylko nasze cierpienie, bo, analogicznie, wydarzenia choćby w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie, które przygotowywaliśmy, też musiały zostać przełożone na inne terminy - jeszcze nie wyznaczone, ale będziemy nad nimi pracowali. Podobnie jest w teatrach, podobnie mają muzycy, którzy planowali trasy koncertowe. Ciężko jest w kulturze. Nas, mówię o teatrze mojej żony, to nie dotyka tak drastycznie, jak teatry mające etatowych pracowników i muszą myśleć, co z nimi zrobić. Liczymy, że za czas jakiś, oby jak najkrótszy, uda się wznowić spotkania z widzami w Polsce i za granicą.

A wracając do sztuki, którą pan pisze, jaki będzie miała tytuł?

— Roboczy tytuł, bo tytuł musi intrygować, czyli zastanowić i przyciągnąć, roboczy tytuł to „Liczby parzyste, czyli kwarantanna". Liczby parzyste, bo cała akcja rozgrywa się między parami, między dwoma małżeństwami mieszkającymi na czas kwarantanny pod jednym dachem, nie swoim…

Fot. P. Markowski

Tytuł też nawiązuje, jak sądzę, do już obrosłej legendą lekcji w telewizji publicznej, podczas której matematyczka w dość zaskakujący sposób tłumaczyła, czym są liczby parzyste…

— Jest to jednoznaczne odniesienie, ale tylko po to, by zaintrygować. Ja nie wyśmiewam różnorakich wpadek. Moja żona, oprócz prowadzenia teatru, jest także nauczycielką, więc potrafię zrozumieć, że można się zdenerwować na antenie i popełniać jakieś błędy. Natomiast sztuka jest zdecydowanie nie o tym, nie jest o nauczycielkach, które mylą się w dziedzinach, w których powinny być biegłe. Liczby parzyste, bo dwie pary zmagają się z problemami wzajemnych relacji. O tym jest ta sztuka. Wyśmiewa nasze różne przywary, nasze stereotypowe myślenie, to, co często dopiero w dość drastycznych warunkach z nas wychodzi. Ale na pewno nie jest to personalne odniesienie choćby do wskazanych przez pana nauczycielek.

Z Krzysztofem Kędziorą rozmawiał Paweł Markowski.

JAK ZAGRAĆ GWIAZDĘ HIP-HOPU?

Marcin Trzęsowski, aktor Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, poprowadził warsztaty teatralne dla uczniów szkół podstawowych z gminy Krzymów. W spotkaniach brali udział uczestnicy konkursu „Czerwieńcie, zieleńcie się słowa", podzieleni na trzy grupy.

Warsztaty obejmowały wiedzę o teatrze, ćwiczenie pamięci, zabawy aktorskie, pracę nad tekstem i grę teatralnymi lalkami. Największym zainteresowaniem cieszyły się etiudy aktorskie, polegające na budowaniu postaci bez słów, jedynie za pomocą charakterystycznych cech tych postaci i gra lalkami teatralnymi.

— My, aktorzy, jesteśmy tylko wtedy czytelni, kiedy wy (widownia – przyp. red.) wiecie, o co nam chodzi. Bo to, co ja sobie w głowie wymyślę, że pokażę na przykład gwiazdę hip-hopu, to muszę zrobić to w tak sugestywny sposób, żebyście wy, kiedy ja wyjdę na scenę, odczytali moją intencję. Wiecie, czego my się uczymy na początku w szkole teatralnej? Na czym się uczymy intencji? Na przykład profesor daje nam przepis na zupę i mówi: przeczytaj, albo powiedz ten przepis w ten sposób, jakbyś mówił do swojej dziewczyny, że ją bardzo kochasz. Tekst jest tylko wypadkową pewnych sytuacji scenicznych. Bo jeżeli ja się nauczę mówić przepisem na zupę pomidorową:

kocham cię moja żono, to jeżeli rzeczywiście będę miał do powiedzenia tekst „kocham cię moja żono", to wtedy on mi wyjdzie świetnie — mówił Marcin Trzęsowski.

Dla recytatorów ważne były zabawy pobudzające pamięć i praca nad tekstem.

— Celem tych warsztatów jest to, żeby dzieciaki przede wszystkim nie stresowały się, żeby były otwarte i starały się myśleć nieszablonowo — dodaje Marcin Trzęsowski.

Fot. P. Markowski (2x)

Warsztaty zostały przeprowadzone szóstego marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie. | **mar.**

NADLEŚNICTWO PRZEBUDOWUJE DRZEWOSTANY

Konińskie Nadleśnictwo na swojej stronie internetowej opublikowało informacje na temat wycinek drzew prowadzonych między innymi w okolicach Złotej Góry w Brzeźnie.

Informacja jest odpowiedzią na pytania dotyczące tej sprawy zawarte w piśmie do Nadleśnictwa. Czytamy w nim:

1. Jaki obszar został już wycięty? Proszę o podanie dokładnych danych, włącznie z ilością, wiekiem i gatunkiem drzew wyciętych.

W ramach działań mających na celu przebudowę drzewostanów, czyli zmianę monokulturowego składu gatunkowego lasu na wielogatunkowy lepiej dopasowany do siedliska, Nadleśnictwo Konin w latach 2012-2019, na terenie rezerwatu przyrody Złota Góra wycięło sosny, a następnie w to miejsce posadziło dęby bezszypułkowe, w ilości 42,06 tys. szt. Zabieg wykonano na łącznej powierzchni 7,40 ha (drzewa posadzono w 37 gniazdach o powierzchni 0,20 ha). Nadleśnictwo Konin w latach 2012-2019 w ramach przebudowy drzewostanów na terenie rezerwatu przyrody Złota Góra pozyskało łącznie 2 471,58 m3 drewna (95% pozyskanej masy stanowiła sosna). Zabiegowi przebudowy drzewostanów podlegają monokultury sosnowe w wieku ok. 100 lat. Obecnie tj. w 2020 r. na terenie rezerwatu Złota Góra nie były prowadzone prace związane z wycinką drzew.

Aktualnie, zgodnie z zapisami Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Konin, prowadzone jest pozyskanie drewna, ale odbywa się to poza rezerwatem Złota Góra w Leśnictwie Brzeźno, w oddziale 291c. W drzewostanie o blisko 100% udziale sosny w wieku 110 lat przeprowadzana jest rębnia, która w tej monokulturowej sośninie ma doprowadzić do zróżnicowania składu gatunkowego, gdzie docelowo po posadzeniu, 70% stanowić będzie sosna zwyczajna, 20% dąb bezszypułkowy, a 10% buk pospolity. Należy jeszcze raz podkreślić, że zabieg ten prowadzony jest w lesie gospodarczym, poza rezerwatem Złota Góra.

2. Czy te drzewa znajdowały się na obszarze objętym ochroną?

Powierzchnia drzewostanów otaczających szczyt Złotej Góry to około 500 ha z tego powierzchnia rezerwatu Złota Góra wynosi 121,14 ha. Pozostałe 380 ha stanowią drzewostany gospodarcze. Prace gospodarcze prowadzone są zarówno w rezerwacie (na podstawie obowiązującego planu ochrony rezerwatu przyrody „Złota Góra" na lata 01.01.2004-31.12.2023 oraz innych dokumentów dotyczących rezerwatu przyrody Złota Góra). Wycinka drzew w lasach gospodarczych odbywa się zgodnie z zapisami zatwierdzonego przez Ministra Środowiska, Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Konin na okres od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2026 r.

Obecnie w oddziale 291c Leśnictwa Brzeźno (na terenie którego znajdują się drzewostany wchodzące w skład rezerwatu przyrody Złota Góra jak również drzewostany gospodarcze otaczające wspomniany rezerwat) prowadzone są prace związane z pozyskaniem drewna. To właśnie w lasach gospodarczych odbywają się aktualnie cięcia, czyli poza rezerwatem Złota Góra. Drzewa usuwane w ramach tego zabiegu znajdują się na Złotogórskim Obszarze Chronionego Krajobrazu, ale ta forma ochrony pozwala na prowadzenie działań gospodarczych. Prace te prowadzone są w oparciu o zatwierdzony przez Ministra Środowiska, Plan Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Konin na okres od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2026 r.

Ponadto informujemy, że drzewa pozyskane w ramach przebudowy drzewostanów na terenie rezerwatu przyrody Złota Góra w latach 2012-2019 znajdowały się na terenie objętym ochroną tj.: rezerwatu przyrody Złota Góra oraz Złotogórskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Wszystkie prace zrealizowane w rezerwacie Złota Góra są zgodne z zapisami zawartymi w obowiązującym planie ochrony rezerwatu przyrody „Złota Góra" na lata 01.01.2004-31.12.2023 oraz z innymi dokumentami dotyczącymi rezerwatu przyrody Złota Góra i mają na celu przebudowę drzewostanu (dopasowanie składu gatunkowego do siedliska) oraz poprawę stanu drzewostanu.

3. Czy planuje się dalsze wycinki? Jeśli tak, to na jakim obszarze?

W 2020 r. na terenie rezerwatu przyrody „Złota Góra" zaplanowano wykonanie zabiegu hodowlanego tj. rębnię IIIA w oddz. 296a w wyniku, której powstanie 8 gniazd o powierzchni 0,20 ha każde oraz woddz. 296c w wyniku której powstanie 1 gniazdo o powierzchni 0,20ha. W następnych latach prace w rezerwacie Złota Góra będą realizowane zgodne z zapisami zawartymi w obowiązującym planie ochrony rezerwatu przyrody „Złota Góra" na lata 01.01.2004-31.12.2023 oraz zgodnie z innymi dokumentami dotyczącymi rezerwatu przyrody Złota Góra. W okresie obowiązywania planu przewiduje się realizację przebudowy w pododdziałach: 293c, 296a, 296b, 296c, 296d, 296f, 302a, 302b, 302c, 302d, poprzez wycięcie gniazd (o powierzchni 15-20 arów), których łączny areał nie może przekroczyć 40% powierzchni każdego z leśnych oddziałów, następnie posadzony zostanie na gniazdach dąb bezszypułkowy, uprawa zostanie ogrodzona siatką i pielęgnowana przez następne lata. W pozostałych drzewostanach gospodarczych (poza rezerwatem przyrody Złota Góra tj. w kompleksie ok. 380 ha) prace związane z pozyskaniem drewna prowadzone będą w oparciu o zatwierdzony przez Ministra Środowiska, Plan Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Konin na okres od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2026 r. na powierzchni około 65 ha.

4. Jaki był cel wycinki?

Działania ochronne prowadzone na obszarze ochrony czynnej w rezerwacie Złota Góra wynikają bezpośrednio z zapisów zawartych w rozporządzeniu nr 26/07 Wojewody Wielkopolskiego z dnia 5 listopada 2007 r., opublikowanego w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego nr 172 pod pozycją 3748, zmieniającym rozporządzenie nr 17/07 w sprawie ustanowienia planu ochrony dla rezerwatu przyrody „Złota Góra" (Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego z 2007 r. Nr 172, poz. 3748) i mają na celu usuwanie gatunków obcych (modrzew europejski, sosna czarna), usuwanie osobników sosny pospolitej, zagrażających wzrostowi dębów oraz przebudowę drzewostanu w celu przywrócenia zbiorowiskom zdegenerowanym, w szczególności zespołom kwaśnej dąbrowy (Calamagrostio arundinaceae - Quercetum-petraeae) i grądu środkowoeuropejskiego (Galio sylvatici – Carpinetum betuli) ich naturalnego składu gatunkowego drzewostanu. Wszystkie te zabiegi zmierzają do wyprowadzenia drzewostanu o składzie gatunkowym zgodnym z siedliskiem.

Fot. archiwum

W drzewostanach poza rezerwatem przyrody Złota Góra tj. kompleksie ok. 380 ha drzewostanów gospodarczych, wszystkie prowadzone działania zmierzają do zachowania trwałości lasów, kształtowania równowagi w ekosystemach leśnych oraz podnoszenia naturalnej odporności drzewostanów. Wiek rębności dla sosny zwyczajnej wynosi od 80 do 100 lat i po tym okresie sosna zaczyna stopniowo zamierać, dlatego należy „zastąpić" ją nowym pokoleniem po to, aby zachować trwałość i ciągłość lasu oraz zapobiec jego rozpadowi. Pozyskiwane w ten sposób drewno trafia do obywateli i przedsiębiorców. Dzięki niemu mamy drewniane stoły, krzesła, drzwi, schody i mnóstwo innych przedmiotów, których używamy co dnia.

5. Na czyj wniosek podjęto taką decyzję? Proszę o skan wniosku wraz z załącznikami, protokołem z oględzin i innych materiałów powiązanych.

Prace gospodarcze prowadzone w rezerwacie są realizowane na podstawie obowiązującego planu ochrony rezerwatu przyrody „Złota Góra" na lata 01.01.2004-31.12.2023 oraz innych dokumentów dotyczących rezerwatu Złota Góra, natomiast w lasach gospodarczych na podstawie zatwierdzonego przez Ministra Środowiska, Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Konin na okres od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2026 r. dlatego nie wymaga się sporządzania dodatkowej dokumentacji w postaci wniosków, decyzji lub uzgodnień.

Wszystkie prace wykonane, wykonywane i planowane do realizacji w rezerwacie Złota Góra wynikają z zapisów zawartych w obowiązującym planie ochrony rezerwatu przyrody „Złota Góra" na lata 01.01.2004-31.12.2023 oraz innych dokumentach dotyczących rezerwatu przyrody Złota Góra. W pozostałych drzewostanach (poza rezerwatem przyrody Złota Góra) prace wykonane, wykonywane i planowane do realizacji wynikają z zapisów zawartych w zatwierdzonym przez Ministra Środowiska, Planie Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Konin na okres od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2026 r.

Z tymi dokumentami można zapoznać się w siedzibie Nadleśnictwa Konin (adres: ul. Gajowa 2, 62-510 Konin) a dodatkowo Program Ochrony Przyrody oraz Prognoza Oddziaływania na środowisko i obszary Natura 2000 zostały zamieszczone na stronie BIP Nadleśnictwa Konin w module „Plan Urządzenia Lasu" w celu ułatwienia dostępu wszystkim zainteresowanym do informacji."

mar. (oprac.)

OGŁOSZENIE

Drodzy Mieszkańcy Szczepidła.

Pragnę poinformować, że Urząd Gminy w Krzymowie zakończył procedurę związaną z nadaniem nowych adresów w miejscowości Szczepidło – nazw ulic i nowej numeracji posesji. Jednak z uwagi na trwający w kraju stan epidemiczny, zmiany zostaną wprowadzone dopiero po ustaniu pandemii.

Przypominam również, że zmiana adresów nakłada na Mieszkańców obowiązek zgłoszenia zmiany danych w urzędach, takich jak: ZUS i KRUS, a także w bankach. W obecnej sytuacji takie zgłoszenia byłyby bardzo utrudnione, stąd decyzja o opóźnieniu wprowadzenia przedmiotowych zmian.

Łączę wyrazy szacunku, a także życzenia zdrowia i wytrwałości w tym niełatwym dla nas wszystkich czasie.

/-/ Danuta Mazur
Wójt Gminy Krzymów

REKORDOWE INWESTYCJE

W sprzęt o wartości ponad czterdziestu tysięcy złotych wzbogaciła się w ubiegłym roku jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie. Dwudziestego dziewiątego lutego odbyło się tam Walne Zebranie Sprawozdawcze za 2019 rok.

Fot. P. Markowski (6x)

Kwota przeznaczona na dosprzętowienie jednostki robi wrażenie. W większości były to pieniądze pozyskane z funduszy zewnętrznych: Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, budżetu gminy Krzymów i konińskiego leśnictwa. Jednostka w nieznacznym stopniu partycypowała w sfinansowaniu zakupów.

Do Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie trafiły: motopompa Niagara Max, przenośne centrum pianowe PRO-PAK, dwie prądownice sportowe, cztery węże tłoczne, dwie prądownice wodne, pilarka ratownicza Stihl, fantomy do nauki resuscytacji krążeniowo-oddechowej, umundurowanie specjalne i koszarowe, mundury dla Dziecięcej Drużyny Pożarniczej „Tygrysy" oraz materac do ćwiczeń.

W roku sprawozdawczym do akcji ratowniczo-gaśniczych jednostka była wzywana trzydzieści jeden razy.

— *Trzydziesta druga syrena była wezwaniem na kontrolę. To była inspekcja gotowości operacyjnej z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Koninie. Otrzymaliśmy celującą ocenę. Nie uniknęliśmy drobnych błędów, ale wiadomo, ćwiczenia są po to, aby błędy wyłapywać i poprawiać* — mówi Julian Tomicki, Prezes OSP w Krzymowie.

Zebranie miało kilka wyraźnych akcentów. Pierwszym było udzielenie zarządowi absolutorium za rok sprawozdawczy. Zarząd otrzymał je jednogłośnie. Drugim akcentem było przyznanie awansów wyróżniającym się druhnom i druhom. Druh Rafał Tomicki awansował do stopnia pomocnika dowódcy plutonu, druhna Marta Tomicka, druh Hubert Mielczarek oraz druh Waldemar Jurkiewicz awansowali do stopnia pomocnika dowódcy zastępu. Do stopnia dowódcy roty awansowali druhowie Jakub Spych, Daniel Gwoździkiewicz, Łukasz Matuszak, Mateusz Popielarz oraz Jakub Kominiarczyk. Na stopień starszego strażaka awansowali druhna Katarzyna Spych oraz druh Seweryn Piekarski.

— *Jeżeli druhny i druhowie się rozwijają, to za swój czynny udział w czynnościach ratowniczo-gaśniczych, za podnoszenie kwalifikacji, bo to przede wszystkim osoby, które ukończyły kursy, zostali przedstawieni do awansu i mają wyższy stopień służbowy* — mówi Julian Tomicki.

Innym akcentem było podziękowanie Stanisławowi Gwoździkiewiczowi, naczelnikowi jednostki, za udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. W tym roku, z racji osiągniętego wieku, nie będzie już mógł w nich uczestniczyć.

— *Druh Stanisław nadal zostaje naczelnikiem, jeszcze przynajmniej rok, do końca kadencji. Natomiast z racji tego, że wiek już nie pozwala druhowi Stanisławowi brać udziału w akcjach ratowniczo-gaśniczych, postanowiliśmy podziękować za to, że tyle lat z nami działał, pracował, walczył. Z reguły był pierwszy w garażu, z kierowców na pewno był najczęściej wyjeżdżającym do zdarzeń* — mówi Julian Tomicki.

Naczelnik dostał podziękowanie oraz upominek w postaci makiety strażackiego wozu bojowego.

Ostatnim akcentem było złożenie ślubowania i przyjęcie w poczet strażackiej społeczności dwóch małych druhów, którzy zasilili Dziecięcą Drużynę Pożarniczą „Tygrysy".

— *U nas jest tak przyjęte, że zanim zostanie ten młody człowiek przyjęty do straży, przynajmniej rok musi z nami pracować. Przychodzić na zbiórki, brać udział w ćwiczeniach, zawodach, musi nabywać wiedzę i zdolności i musi zdać egzamin. Wiadomo, że jak oni przez rok biegają i tysiąc razy powtórzą, jaki jest numer alarmowy do straży, czy ile pary powstaje z jednego litra wody, to automatycznie oni o tym wiedzą i egzamin nie stanowi dla nich najmniejszego problemu* — mówi Julian Tomicki.

Drużyna „Tygrysów" liczy teraz czternastu chłopców.

Na ten rok strażacy z Krzymowa planują jak zawsze być gotowi i uczestniczyć w akcjach ratowniczo-gaśniczych, brać udział w szkoleniach i ćwiczeniach, wydarzeniach kulturalnych i sportowych, uroczystościach państwowych i religijnych, współpracować ze szkołami, czyli… to, co zawsze. Nie będzie natomiast prowadzonych większych prac remontowych w remizie.

— *To nie znaczy, że remontu nasza remiza już nie wymaga, bo są jeszcze takie miejsca, gdzie należałoby się nad tym pochylić, ale na razie musimy finansowo odpocząć i zostawić też coś dla przyszłych pokoleń* — mówi Julian Tomicki. | **mar.**

STO LAT DLA DRUHEN I... DRUHÓW

Były życzenia, kwiaty, upominki, ale też konkursy i zabawy. Wszystko z myślą o druhnach i paniach związanych z Ochotniczą Strażą Pożarną w Brzeźnie. Siódmego marca strażacy zorganizowali dla nich Dzień Kobiet.

Fot. P. Markowski (5x)

— Zebraliśmy się w ten wyjątkowy dzień, chociaż chcę wierzyć, że to nie jedyny dzień w tym roku, dla naszych wyjątkowych kobietek, druhen, bez których nasz świat byłby szary. Życzę paniom tyle spokoju, ile tylko potrzebujecie, tyle szaleństwa, aby życie nie wydawało się nudne, tyle szczęścia, abyście nie oszalały z nadmiaru, zaś miłości ponad wszystko. Dzisiaj druhowie z OSP Brzeźno będą wszystkimi swoimi siłami starać się ugościć panie i druhny oraz dziewczynki z naszych Dziecięcych Drużyn Pożarniczych tak, żebyście się poczuły wyjątkowo — mówił Tomasz Opszalski, Prezes OSP w Brzeźnie.

Na początku dziewczynki otrzymały kolorowanki wraz z zestawami pisaków oraz słodycze. Najmłodsze druhny od razu rzuciły się do kolorowania książeczek.

Dla pań były kwiaty i słodkości. Za ich pomyślność został spełniony toast i odśpiewane „Sto lat". Następnie druhowie zamienili się w kelnerów i do każdej z druhen i zaprzyjaźnionych ze strażą kobiet trafił podawany przez nich obiad.

Po posiłku druhowie przygotowali serię zabaw. Były więc narty, czyli trzy pary butów strażackich przytwierdzonych do dwóch desek. Drużyna musiała jak najszybciej przejść w nich określony dystans. Najszybsze okazały się panie w składzie Barbara Janczak, sołtys Brzeźna, dowódca drużyny, Urszula Kucharska, dyrektor szkoły podstawowej w Brzeźnie i druhna Magdalena Szymczak. W konkurencji narciarskiej wystąpiły też dziewczynki z Dziecięcych Drużyn Pożarniczych. Kolejną atrakcją były kalambury. W tym przypadku wskazane panie rysowały na tablicy sprzęty strażackie, między innymi prądownicę, czy działko wodne na samochodzie strażackim. Druhny na widowni trafnie odgadywały treść rysunków, co potwierdziło ich dobrą znajomość strażackiej armatury i sprzętu strażackiego. Można też było zagrać w kręgle. Jednak w tym przypadku kręglami były butelki z wodą, które trzeba było zbić rozwijającym się po rzucie wężem strażackim. Na akordeonie i keyboardzie zagrał druh Tomasz Olejniczak.

Panie nie pozostały obojętne wobec tych wszystkich starań. W ich imieniu przemówiła wójt Danuta Mazur.

— Podziękuję za wszystko, co dzisiaj miało tu miejsce. Jesteśmy pod wrażeniem. Zaszczycone, docenione, za wszystko bardzo dziękujemy. I dlatego tylko dla was, w wykonaniu wspaniałych kobiet obecnych na tej sali, od najmniejszej do największej… — mówiła wójt, po czym rozległo się „Sto lat" zaśpiewane przez wszystkie panie.

— Dziękujemy! Dziękujemy! — odpowiedzieli druhowie.

Strażacki Dzień Kobiet w OSP Brzeźno z roku na rok staje się wydarzeniem o coraz większym zasięgu i coraz bogatszym programie. Ma już swoje stałe i stabilne miejsce w kalendarzu wydarzeń tej jednostki. | **mar.**

WŁÓCZYKIJE NA BIWAKU

Około czterystu harcerek i harcerzy wzięło udział w zimowym biwaku z okazji Dnia Myśli Braterskiej w Koninie. Wśród uczestników była 25. Drużyna Harcerska „Włóczykije” z Krzymowa.

Fot. P. Markowski (5x)

W tym roku biwak został rozbity w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Janusza Korczaka w Koninie i trwał od dwudziestego pierwszego do dwudziestego trzeciego lutego. Po raz pierwszy nie towarzyszył mu Festiwal Piosenki Harcerskiej. Zostanie on zorganizowany jako osobne wydarzenie w innym terminie.

— Biwak był pełen wrażeń. Mieliśmy zajęcia z robotyki, odwiedziło nas mobilne planetarium. Nie zabrakło też zajęć w naszych grupach wiekowych. Były one poświęcone skautingowi. Dwudziesty drugi lutego to dzień urodzin założyciela skautingu i jest to też moment i okazja, dla których organizujemy ten biwak — mówi Kamila Oblizajek, drużynowa „Włóczykijów”.

Drużyna liczy obecnie dwadzieścioro pięcioro harcerzy. W biwaku uczestniczyło siedemnaścioro. „Włóczykije” przygotowują się już do kolejnych wydarzeń.

— W najbliższym czasie będziemy mieć biwak w Krzymowie, w kwietniu mamy zaplanowany rajd harcerski. Będziemy musieli ruszyć w trasy i spotkać się w określonym miejscu o określonej godzinie. Jak nam pójdzie? Zobaczymy. Musimy trochę potrenować podstawowe techniki harcerskie oraz pracę z mapą, bo to nam się przyda. A w maju szykuje się u nas biwak harcerski „Florian”. Jego celem jest rywalizacja w konkurencjach sportowych, więc „Włóczykije” już na nią czekają — mówiła w marcu Kamila Oblizajek. Niestety, wiosenne plany harcerzy pokrzyżowała epidemia koronawirusa… | **mar.**

WYCHOWUJĄ NOWE POKOLENIA CZYTELNIKÓW

Już od dziesięciu lat w oddziałach przedszkolnych przy Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie realizowany jest projekt „Nikt czytelnikiem się nie rodzi, czytelnika trzeba sobie wychować”.

Fot. P. Markowski

Zadanie prowadzą Renata Pocztowska i Milena Szczepańska, nauczycielki w krzymowskich oddziałach przedszkolnych wspierane przez Agatę Kordylewską, Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzymowie.

— To nie jest tak, że przypominamy sobie o tym projekcie raz w roku. U nas to działa przez cały rok szkolny i musimy powiedzieć, że jest ogromna współpraca z panią Agatą Kordylewską, która raz w tygodniu ma wizyty we wszystkich trzech grupach, podczas których czyta dzieciom książki, ale też przynosi dość znaczny księgozbiór, z którego dzieci podczas zajęć wypożyczają sobie książki — mówią Renata Pocztowska i Milena Szczepańska.

Poza cotygodniowymi spotkaniami dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej z dziećmi, w ostatnim tygodniu lutego odbywały się dodatkowe działania. Jednego dnia dzieci były w bibliotece, gdzie zapoznały się z pracą bibliotekarza, same wypożyczały książki, same dawały karty do odpisu. Ponadto u przedszkolaków pojawiali się przez cały tydzień goście, którzy czytali im bajki i legendy. Oprócz tego, w trakcie całego roku, dzieci wykonują różne inne prace związane z książkami. Przygotowują zakładki i projektują okładki do książek, kolorują swoje ulubione postaci z bajek, a nawet odtwarzają fragmenty bajek w ramach dramy. Na koniec roku szkolnego Agata Kordylewska funduje dzieciom książki, wybiera też spośród wszystkich szczególnego czytelnika, który dodatkowo otrzymuje książkowy upominek. Efekty tych działań są widoczne od wielu lat.

— Monitorujemy te nasze działania i pani Agata (Kordylewska – przyp. red.) mówi, że spośród tych dzieci wychowanych w przedszkolu z książką, ma w kolejnych latach czytelników. I to nie w jakiejś jednostkowej liczbie, ale faktycznie te dzieci przychodzą do biblioteki. Teraz też spora liczba przedszkolaków przychodzi do biblioteki ze swoimi rodzicami — mówią Renata Pocztowska i Milena Szczepańska.

Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzymowie często przynosi nowości wydawnicze dla dzieci i to jest również element, który zachęca i pobudza czytelnictwo wśród najmłodszych. | **mar.**

TO NIE RYWALIZACJA, LECZ SPOTKANIE

Pięćdziesięcioro dwoje uczestników wzięło udział w gminnych eliminacjach Międzypowiatowego Konkursu Recytatorskiego „Czerwieńcie, zieleńcie się słowa". Jury, któremu przewodniczył Marcin Trzęsowski, aktor Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, zakwalifikowało do etapu rejonowego dziesięć osób.

Fot. P. Markowski (3x)

Eliminacje zostały przeprowadzone czwartego marca w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Uczestnicy zostali podzieleni na trzy kategorie wiekowe: uczniów klas I-III, IV-VI i VII-VIII.

— *Najważniejsze nie jest to, żeby rywalizować, chociaż od tego się nie ucieknie, ale spotkać się, zobaczyć, gdzie jest mój rówieśnik, jaki tekst prezentuje, jak mówi ten tekst, bo być może ja mam podobny lub taki sam, bo i tak się zdarza. Spojrzeć na ten tekst z różnych stron interpretacyjnych, zobaczyć, w czym mogę się poprawić w mówieniu. Mnie się wydaje, że największym plusem takich konkursów jest możliwość publicznego zaprezentowania się, bo to jest wystąpienie publiczne, gdzie przełamujemy nasze lęki przed tym, żeby się pokazać, odezwać, powiedzieć coś* — mówi Marcin Trzęsowski.

Konkurs odbywa się po raz dwudziesty ósmy. Uczniowie z gminy Krzymów biorą w nim jednak udział pierwszy raz. Z inicjatywą zorganizowania pierwszych gminnych eliminacji wyszła Danuta Pydyńska, Specjalistka do spraw projektów kulturalnych Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

Po wysłuchaniu wszystkich prezentacji, jury postanowiło nagrodzić w kategorii klas I-III Katarzynę Augustyniak ze szkoły w Borowie (III miejsce), Annę Świderską ze szkoły w Brzeźnie (II miejsce) i Zuzannę Wróbel ze szkoły w Borowie (I miejsce).

W kategorii klas IV–VI trzecie miejsce zajęły ex aequo Anna Marciniak ze szkoły w Paprotni oraz Gabriela Majewska ze szkoły w Brzeźnie. Drugie miejsce Marta Olejnik, a pierwsze Zuzanna Przybylska, obie również ze szkoły w Brzeźnie.

W kategorii klas VII-VIII trzecie miejsce zajęła Michella Karczmarz ze szkoły w Krzymowie, drugie Julia Wróbel ze szkoły w Szczepidle, a pierwsze Estera Kasprzak z Brzeźna.

— *Powiedziałam „List do ludożerców" Tadeusza Różewicza. Nie pracowałam nad nim zbyt długo. Po prostu bardzo mi się podobał, skupiłam się na nim. Bardzo pasuje do mojego charakteru i poglądu na świat. Wybrałam go sama spośród kilkunastu propozycji, które dostałam* — mówi Estera Kasprzak.

— *To są bardzo fajne początki. Zarówno ja, jak i pan Marcin, zaczynaliśmy od recytacji w szkole podstawowej i to teraz pomaga nam się rozwijać również zawodowo, więc życzymy wam, żeby te początki dały wam jakiś rozwój i zaowocowały w przyszłości* — mówił Krzysztof Kędziora, Dyrektor GOK w Brzeźnie.

Szóstego marca Marcin Trzęsowski poprowadził warsztaty z recytatorami. Z laureatkami pracował nad doskonaleniem mówionych przez nie wierszy, z pozostałymi bawiąc się w budowanie etiud aktorskich.

Wszystkie nagrodzone recytatorki będą reprezentowały gminę Krzymów na międzygminnych eliminacjach w Kramsku. Pierwotny termin ustalono na siedemnasty marca, jednak ze względu na wprowadzone ograniczenia został on odwołany i odbędzie się, gdy sytuacja epidemiczna w Polsce ulegnie poprawie. | **mar.**

STRAŻNIK GMINNY I POLICJA WZMOGLI KONTROLE

Zgodnie z decyzją rządu, od szesnastego marca szkoły nie prowadziły działań dydaktycznych. W tym czasie uczniowie mieli przebywać w domach. Strażnik gminny i policja kontrolowali, czy na boiskach i placach zabaw nie ma skupisk dzieci.

Wcześniej, bo dwunastego marca, wójt Danuta Mazur spotkała się z dyrektorami szkół publicznych i żłobka, w celu omówienia sytuacji związanej z zagrożeniem koronawirusem. W spotkaniu uczestniczyli też sekretarz gminy, strażnik gminny oraz kierownik referatu oświaty i gospodarki komunalnej.

Od szesnastego marca szkoły nie prowadziły zajęć dydaktycznych. Dzieci miały zostać w domach w ramach kwarantanny. Zabronione było tworzenie skupisk, dzieci nie mogły przebywać na boiskach i na placach zabaw. Nauczyciele dyżurowali w domach, a w szkołach byli tylko pracownicy niepedagogiczni. Wzmożone zostały kontrole strażnika gminnego i policji. Służby miały sprawdzać, czy dzieci nie przebywają poza domami.

W związku z sytuacją zagrożenia koronawirusem, wydłuży się też czas rekrutacji dzieci do oddziałów przedszkolnych i pierwszych klas. Rekrutacja zaczęła się szesnastego marca.

— *W rekrutacji zostały wprowadzone pewne zmiany. Wydłużyliśmy termin rekrutacji. Pierwotnie miała trwać do dwudziestego piątego marca, jednak ze względu na sytuację związaną z koronawirusem, przedłużyliśmy ją do trzydziestego pierwszego marca. W tym terminie rodzice dzieci mają czas na pobranie wniosków ze stron szkół lub urzędu gminy i złożyć je w odpowiednich placówkach oświatowych. Jeżeli chodzi o weryfikację wniosków, to tutaj też termin został zmieniony. Miało to się odbyć od dwudziestego szóstego do dwudziestego siódmego marca, jednak w związku z wydłużeniem terminu składania, weryfikacja zostanie przeprowadzona w dniach pierwszym i drugim kwietnia. Podanie do publicznej informacji wiadomości o tym, kto został przyjęty do danego oddziału przedszkolnego czy szkoły będzie miało miejsce trzeciego kwietnia, a miała być trzydziestego marca* — powiedział nam w połowie marca Jacek Popielarz, Kierownik Referatu Oświaty i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy w Krzymowie.

Wójt zaapelowała do mieszkańców o zminimalizowanie liczby odwiedzin w urzędzie. Część spraw można załatwić telefonicznie lub korzystając z platformy ePUAP, bądź e-maili. | **mar.**

DRUŻYNA WZMOCNIONA CZEKA NA ROZGRYWKI

Drużyna seniorów Warty Krzymów rozpoczęła przygotowania do rundy rewanżowej już w połowie stycznia, trenując i rozgrywając mecze sparingowe.

Pierwszy taki mecz odbył się pierwszego lutego, a rywalem krzymowian była Teleszyna Przykona. Po trzech bramkach Dariusza Zielińskiego, Warta zwyciężyła 3:1. Kolejnym rywalem był piątoligowy Polonus Kazimierz Biskupi. Ten sparing zakończył się porażką Warty 0:1. Osiemnastego lutego spotkanie z ligowym rywalem, Strażakiem Licheń Stary. Podobnie jak w lidze padł remis, jednak bramkowy 1:1. Bramkę zdobył Patryk Grabowiecki. Tydzień później Warta spotkała się na boisku ze Zniczem Władysławów. Mecz po golach Artura Wiśniewskiego i Krystiana Lebiody krzymowianie wygrali 2:0. Niezłym sprawdzianem był sparing z Wartą Dobrów. Mimo problemów kadrowych gra wyglądała nieźle. W końcówce jednak zabrakło trochę sił i ostatecznie mecz zakończył się porażką drużyny z Krzymowa 2:0. W ostatnim meczu przed planowanym startem ligi Warta pokonała Czarnych Ostrowite 4:1. Bramki zdobyli Dariusz Zieliński (2), Patryk Grabowiecki i Dominik Kałużny.

W tygodniu poprzedzającym pierwszy mecz ligowy do klubu dotarła pierwsza informacja o zawieszeniu rozgrywek. Powodem oczywiście był rozprzestrzeniający się koronawirus. Treningi zostały wstrzymane, a zawodnikom oraz wszystkim sympatykom pozostało czekać. Do dzisiaj nie ma żadnych oficjalnych informacji co do dokończenia bądź zakończenia sezonu.

Zawodnicy i trener pozostają w domach, czekając na decyzje. W tej ciężkiej sytuacji należy wspomnieć o ruchach kadrowych wykonanych w przerwie zimowej. Do zespołu oficjalnie dołączyło czterech nowych zawodników. Po kilkuletniej przerwie do zespołu wraca Patryk Grabowiecki, który ostatnio, jako napastnik występował w piątoligowych Wilkach Wilczyn, a wcześniej grał w takich klubach jak GKS Sompolno czy Olimpia Koło. Z piątej ligi do Warty trafił również Eliasz Walaszczyk, konkretnie z Polonusa Kazimierz Biskupi. Eliasz to nominalnie środkowy obrońca, ale może grać również na bokach obrony. Blok defensywny wzmocnił także Alan Głodek. Środkowy obrońca został wypożyczony z Górnika Konin. Czwartym transferem jest bramkarz Adam Rachubiński. Wychowanek Górnika Konin ostatnio reprezentował barwy LKS-u Ślesin. Dodatkowo odliczyli się wszyscy zawodnicy grający wcześniej, zatem kadra Warty liczy teraz dwudziestu czterech zawodników. | **mar.**

PRZYNOSZĄ GMINIE CHLUBĘ

Dawid Robakowski i Jakub Milczuk z gminy Krzymów są laureatami jubileuszowego, pięćdziesiątego Konkursu Nadziei Olimpijskich im. Karola Hoffmanna. Jego rozstrzygnięcie odbyło się dwudziestego ósmego lutego w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Fot. P. Markowski

Konkurs jest wielkopolską tradycją i jedynym tego typu organizowanym w Polsce. Patron konkursu, dr Karol Hoffmann (1913-1971) był olimpijczykiem, wybitnym lekkoatletą, nauczycielem akademickim, trenerem, patriotą, dziennikarzem – promotorem zdrowia poprzez projekt „Gimnastyka Poranna w Radio". W trakcie konkursu wyłania się najlepszych lekkoatletów z Wielkopolski w kilku kategoriach: dzieci, młodzik, junior młodszy i junior. Wśród najlepszych w kategorii młodzika znaleźli się Dawid Robakowski na pierwszym i Jakub Milczuk na czwartym miejscu.

— Aby znaleźć się w gronie laureatów tego konkursu trzeba być wszechstronnym. Konkurs ma swój regulamin, są kryteria punktacji za poszczególne wyniki i osiągnięcia we współzawodnictwie sportowym. Najbardziej punktowane są mistrzostwa Polski i tam Dawid i Jakub zajmowali wysokie miejsca w swoich konkurencjach, jak i w wielobojach. Oprócz tego mieli dobre wyniki w innych konkursach, dzięki czemu w tabelach byli dość wysoko usytuowani, w związku z tym mają tak wysokie miejsca w konkursie — mówi Florian Berliński, Prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Skoczek" Władysławów, którego barwy reprezentowali w ubiegłym roku Dawid i Jakub.

Największym sukcesem Dawida Robakowskiego w ubiegłym roku było drugie miejsce zdobyte na Ogólnopolskich Mistrzostwach Polski w Krakowie, w pięcioboju. Ale był też pierwszy w Wielkopolsce w pchnięciu kulą i biegu na sto metrów, zajmował wysokie miejsca w biegach na sto dziesięć metrów przez płotki.

Jakub Milczuk w ubiegłym roku zajmował wysokie miejsca na tych samych mistrzostwach w Krakowie, gdzie między innymi był szósty w biegu na sto dziesięć metrów przez plotki. Wysoko klasyfikowany był też w tabeli w pięcioboju oraz w innych konkurencjach.

Dawid od tego roku szkolnego jest uczniem warszawskiego LIX Liceum Sportowego imienia Tadeusza Kusocińskiego i trenuje z Markiem Rzepką wieloboje.

— W tym roku byłem już na halowych mistrzostwach Polski w siedmioboju, gdzie zająłem siódme miejsce — mówi Dawid Robakowski.

Młody sportowiec podkreśla, że bardzo dużo czasu poświęca na treningi.

Jakub Milczuk nie zmienił miejsca zamieszkania i nadal trenuje w barwach „Skoczka".

— Mam pięć treningów w tygodniu, ale większość wykonuję sam, ponieważ nie zawsze mogę dojechać do Władysławowa. Tam trenuję tylko w soboty — mówi.

Rodzice wspierają swoich synów, dowożąc ich na zawody, treningi, ale przede wszystkim są dumni ze swoich dzieci.

- Nieczęsto się zdarza, że mamy tak wspaniałych laureatów. To jest dla gminy Krzymów ogromna duma – mówiła wójt Danuta Mazur.

W tym roku konkurs został rozstrzygnięty dwudziestego ósmego lutego o godzinie dwunastej w sali sesyjnej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Należy dodać, że lekkoatletyczne talenty Dawida, Jakuba oraz innych uczniów szkoły podstawowej w Paprotni dostrzegł Bartłomiej Wiśniewski z Uczniowskiego Klubu Sportowego „Skoczek" we Władysławowie. To również on był trenerem naszych laureatów konkursu. | **mar.**

WSZYSTKO JEST NIEPEWNE

Czarni Brzeźno mają szansę na awans do klasy Okręgowej. Wszystko bowiem wskazuje na to, że nie zostanie rozegrana runda rewanżowa sezonu 2019/20. Po rundzie jesiennej drużyna z Brzeźna zajmuje drugie miejsce w tabeli, które jest premiowane awansem do wyższej ligi.

Jeszcze na początku roku nikt nie spodziewał się, że koronawirus będzie się rozprzestrzeniał tak szybko, i że wyłączy wiele dziedzin życia, w tym sport.

Czarni rozpoczęli przygotowania już w połowie stycznia, biorąc udział w halowym turnieju rozegranym w Rychwale. Od ostatniego tygodnia stycznia, zajęcia przeniosły się na boisko „Orlik" w Brzeźnie. Zaplanowane były też mecze sparingowe, z których się rozegrać tylko dwa.

Pierwszy miał miejsce na sztucznej murawie w Uniejowie. Czarni Brzeźno spotkali się z również A klasowym Orłem Kawęczyn. Drużyna z Brzeźna wygrała ten mecz 5:1. Drugim sparingpartnerem Czarnych była grająca w klasie Okręgowej Warta Pyzdry. Mecz został rozegrany również na sztucznej murawie, tym razem w Pleszewie i zakończył się porażką drużyny z Brzeźna 0:3.

— Pojechaliśmy tam w mocno okrojonym składzie, praktycznie z połową zawodników z pierwszej jedenastki. Ale uznałem, że warto zagrać, również dla tych, którzy próbują dobić do pierwszego składu, więc to był dla nich sprawdzian — mówi Sławomir Śmigielski, trener Czarnych Brzeźno.

Kolejne mecze i treningi już się nie odbyły ze względu na obowiązujące przepisy. Teraz każdy indywidualnie podtrzymuje formę fizyczną. Zawodnicy ćwiczą, czerpiąc też inspiracje z zajęć trenerów zamieszczanych w Internecie.

Jaka będzie przyszłość w tej klasie rozgrywek?

— Wielkopolski Związek Piłki Nożnej jest na etapie takiego pomysłu, żeby od dziesiątego czerwca wznowić rozgrywki na zasadzie grupa spadkowa i grupa mistrzowska i tak dograć tę drugą rundę. Ale, jak na mój nos, to się raczej nie uda. Ja oczywiście akceptuję taką decyzję, jednak obserwując to, co się dzieje na wyższych szczeblach, że Ekstraklasa rozpocznie rozgrywki w maju, liczba wszystkich osób ma być zredukowana do pięćdziesięciu, a zawodnicy mają mieć robione testy na koronawirusa, to na naszym poziomie jest to niemożliwe. Nas nikt nie zabezpieczy i nie poniesie kosztów. Więc myślę, że jest to nierealne, żeby coś w tym sezonie zagrać, a i pod dużym znakiem zapytania stoi też jesień, jeśli tak wszystko będzie wyglądać — mówi Sławomir Śmigielski.

Jeśli więc runda rewanżowa nie zostanie rozegrana w jakiejkolwiek formie, to Czarni Brzeźno z drugiego miejsca awansują do klasy Okręgowej.

— Zobaczymy, jakie będą decyzje. Na przykład Czeska Federacja podjęła zdecydowała, że dograją sezon na szczeblu Ekstraklasy i na poziomie pierwszej oraz drugiej ligi. Natomiast na wszystkich niższych szczeblach, rozgrywki zostały uznane za nieodbyte i do nowego sezonu te drużyny przystąpią w takim samym układzie, jak w tym sezonie . Zobaczymy, jakie decyzje będą u nas — tłumaczy Sławomir Śmigielski.

W ostatnich miesiącach z Czarnych Brzeźno odszedł Ariel Szczesiak, który będzie grał teraz w GKS-ie Sompolno, natomiast treningi rozpoczął Dominik Krzyżak ze Zjednoczonych Rychwał. Poza tym skład pozostał bez zmian.

| **mar.**

WF W SIECI

Epidemia koronawirusa zatrzymała dobrą passę sportową uczniów Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie. Obecnie lekcje wychowania fizycznego, podobnie jak z innych przedmiotów, prowadzone są w Internecie.

Fot. archiwum (5x)

Początek drugiego semestru trwającego roku szkolnego był bardzo dobry pod względem sukcesów sportowych uczniów ze szkoły w Brzeźnie.

Dwudziestego piątego lutego w Kleczewie odbyły się Mistrzostwa Powiatu Konińskiego w piłce ręcznej chłopców w ramach XXI Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Drużyna z Brzeźna zajęła drugie miejsce, a jej skład był następujący: Kacper Staszak, Jakub Szkudelski, Norbert Szurgot, Mikołaj Piechota, Bartosz Palutka, Kamil Leonczuk, Michał Laszonka, Maciej Hoderny i Bartosz Wieczorek.

Dwudziestego ósmego lutego zostały rozegrane Mistrzostwa Powiatu Konińskiego w warcabach indywidualnych w ramach XXI Igrzysk Dzieci. Szkołę w Brzeźnie w kategorii dziewcząt reprezentowały: Zofia Klimczak (jedenaste miejsce), Marta Olejnik (dwudzieste piąte miejsce) i Gabriela Pieróg, (dwudzieste ósme miejsce). W kategorii chłopców: Norbert Grobelny (szóste miejsce), Oliwier Adamczyk (trzydzieste pierwsze miejsce) i Aleksander Gibaszek (trzydzieste trzecie miejsce).

Dwudziestego dziewiątego lutego odbyły się Mistrzostwa Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie w piłce siatkowej klas VII-VIII. W mistrzostwach wystartowały trzy klasy. Mecze rozgrywane były system „każdy z każdym".

Dla wszystkich uczestników zostały przygotowane vouchery do restauracji odpowiednio o wartości 100, 60 i 40 złotych, dyplomy, a dla najlepszej drużyny dodatkowo puchar przechodni. W organizację i ufundowanie nagród włączył się prezes klubu sportowego LMKS Czarni Brzeźno, Damian Cebulski. Kolejność końcowa: I miejsce Klasa VIII a, II miejsce Klasa VII a i III miejsce Klasa VII b.

Drugiego marca wydarzyła się niezwykle istotna rzecz dla sportu w szkole podstawowej w Brzeźnie. Na Mistrzostwach Powiatu w Piłce Siatkowej Dziewcząt roczniki 2005-2006 drużyna z Brzeźna zajęła pierwsze miejsce. W meczach grupowych dziewczęta bez straty seta pokonały gospodarzy ze szkoły w Wilczynie oraz Boguszyc. W finale mecz z drużyną ze Rzgowa i po pierwszym wygranym secie 25:19, drugiego Brzeźno przegrało 21:25. O mistrzostwie miał zadecydować tie-break. Bardzo wyczerpujący set przyniósł rozstrzygnięcie na korzyść naszej drużyny 21:19 i tym samym historyczny sukces dla szkoły podstawowej w Brzeźnie stał się faktem. Drużyna dziewcząt została mistrzem powiatu w Piłce Siatkowej Dziewcząt pierwszy raz w historii szkoły. Skład drużyny: Kapitan - Aneta Gorzkowska, Paulina Grajek, Aleksandra Woźniak, Kinga Woźniak, Martyna Grochocińska, Małgorzata Kubus, Weronika Lewandowska i Agata Grochocińska.

Trzeciego marca, również w Wilczynie odbyły się Mistrzostwa Powiatu Konińskiego w piłce siatkowej chłopców w ramach XXI Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Uczniowie szkoły w Brzeźnie wypadli bardzo dobrze, bowiem zajęli historyczne II miejsce. Historyczne, ponieważ pierwszy raz udało się wywalczyć miejsce na podium w ramach rozgrywek Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce siatkowej. Drużyna zagrała w składzie: Kacper Staszak, Jakub Szkudelski, Norbert Szurgot, Mikołaj Piechota, Bartosz Palutka, Kamil Leonczuk, Michał Laszonka, Maciej Hoderny i Aleksander Igłowski.

Równie dobrze zaprezentowała się drużyna dziewcząt roczników 2007-2009, która uczestniczyła w Powiatowym Turnieju w ramach Igrzysk Dzieci. Hala w Sompolnie gościła najlepsze sześć drużyn z zawodów międzygminnych. Dziewczyny zajęły drugie miejsce, przegrywając w finale 0:2 z faworytkami turnieju, drużyną z Sompolna.

Siódmego marca odbyły się Mistrzostwa Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Brzeźnie w unihokeju. W turnieju uczestniczyły cztery drużyny: reprezentacja klas V, reprezentacja klas VI, VII a, VII b. Rywalizacja toczyła się systemem „każdy z każdym". Najlepszą drużyną okazała się klasa VII a, która wyprzedziła swoich rówieśników z VII b, dzięki lepszemu bilansowi bramek.

Głównym sponsorem, który ufundował vouchery na kwotę 180 złotych był Piotr Czarczyński, który jest propagatorem tej dyscypliny sportu oraz ma bardzo duże zasługi w rozpowszechnianiu unihokeja w Brzeźnie oraz powiecie konińskim.

Turniej zakończył mecz pomiędzy reprezentacją szkoły, a absolwentami. Zakończył się wygraną absolwentów i obfitował w wiele atrakcyjnych zagrań.

W kwietniu spełniło się kolejne marzenie uczniów szkoły w Brzeźnie. Wyniki sportowe uzyskiwane w pierwszym oraz trwającym, drugim semestrze roku szkolnego, zostały dostrzeżone i docenione poprzez zakup nowych strojów sportowych. Zakupiono dwa komplety, dziewczęcy oraz chłopięcy po dwanaście sztuk. Nowością na strojach jest pojawienie się herbu gminy Krzymów.

Z powodu epidemii koronawirusa zostały zawieszone między innymi wydarzenia sportowe. Jednak zajęcia z wychowania fizycznego, podobnie jak z innych przedmiotów, przeniosły się do Internetu.

— *Jest to nowe doświadczenie, którego wcześniej nie mieliśmy okazji poznać, może tylko wybiórczo. Są to typowe zajęcia online i przez to narzędzie przekazujemy informacje, lekcje naszym uczniom* — mówi Rafał Szkudelski, nauczyciel wychowania fizycznego w szkole podstawowej w Brzeźnie.

Nauczyciele muszą wykazać się większą kreatywnością, stąd przy okazji lekcji pojawiają się dodatkowe akcje.

— *Na przykład „Zostańmy w domu i ćwiczmy razem z naszymi nauczycielami wychowania fizycznego". Proponujemy w niej szereg inicjatyw mających na celu zachęcanie do ruchu. Uczniowie angażują się i przysyłają nam zdjęcia i filmiki dokumentujące ich aktywność ruchową* — mówi Rafał Szkudelski.

Dwudziestego drugiego kwietnia szkoła przyłączyła się do ogólnoświatowej lekcji wf-u online, która była biciem rekordu świata pod względem liczby uczestników.

Ponadto, dla uczniów klas I-III, ich rodziców i rodzeństwa, nauczyciele przygotowali zmodyfikowaną grę w kręgle. Kręglami były butelki, które trzeba było zbić. Komu się nie udało, miał do wykonania zadania ruchowe: pajacyki, przysiady, brzuszki, pompki i skłony. Również te zadania można było sfilmować lub sfotografować i wysłać plik do szkoły.

— *Próbujemy aktywizować naszych uczniów w obrębie ich mieszkania, posesji, na ile pozwala nam obecna sytuacja związana z pandemią. Ale po liczbie i aktywności ich w mediach społecznościowych widać, że dzieciaki potrafią sobie też czas w ten sposób wypełnić* — dodaje Rafał Szkudelski. | **mar.**

PIENIĄDZE NA GMINNY SPORT ROZDZIELONE

Został rozstrzygnięty Otwarty konkurs ofert na realizację zadań o charakterze gminnym w 2020 roku w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu. W tym roku do podziału były sto dwa tysiące trzysta złotych.

Celem zadania jest zwiększenie aktywności fizycznej oraz umiejętności sportowych, poprzez prowadzenie działalności szkoleniowej i udział w zawodach sportowych, prowadzenie zajęć rekreacyjno-sportowych skierowanych do różnych grup wiekowych i społecznych oraz popularyzacja różnych dyscyplin sportu - organizowanie współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży.

W tym roku na konkurs wpłynęły oferty Gminnego Klubu Sportowego „Warta Krzymów" i Ludowo- Młodzieżowego Klubu Sportowego „Czarni Brzeźno". Pierwszy podmiot otrzymał dofinansowanie w wysokości czterdziestu pięciu tysięcy złotych, a drugi pięćdziesięciu siedmiu tysięcy trzystu złotych.

W uzasadnienie wyboru oferty można przeczytać, że oferenci spełnili wymogi określone w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz w ogłoszonym otwartym konkursie ofert.

Przypomnijmy, w 2019 roku na zadania publiczne polegające na upowszechnienie kultury fizycznej i sportu gmina Krzymów przeznaczyła kwotę stu tysięcy złotych, z czego Gminny Klub Sportowy „Warta Krzymów" czterdzieści pięć tysięcy, Ludowo-Młodzieżowy Klub Sportowy „Czarni Brzeźno" pięćdziesiąt tysięcy czterysta złotych, a Stowarzyszenie „Razem Aktywni" cztery tysiące sześćset złotych. | **mar.**

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW ISSN 2084-9273
WIADOMOŚCI Gminy Krzymów
WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. (63) 220 47 93
Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.
NAKŁAD: 1600 egz.
REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół.
SKŁAD I GRAFIKA: Katarzyna Gałczyńska
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiustacji i skracania.

STRAŻACY DLA MIESZKAŃCÓW ODBYWAJĄCYCH KWARANTANNĘ

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnie została wskazana do niesienia pomocy odbywającym kwarantannę, będącym w potrzebie mieszkańcom gminy Krzymów.

Aby przygotować się do tej służby, druhowie przeszli szkolenie wewnętrzne.

— *Zostaliśmy przeszkoleni na temat koronawirusa, jakie to jest zagrożenie. Rozmawialiśmy również o tym, jak zakładać i zdejmować ubrania ochronne, rękawice ochronne, gogle i maseczki oraz przede wszystkim o tym, jak zabezpieczyć się, aby nie zarazić się koronawirusem podczas działaniań* — mówi Tomasz Opszalski, Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnie.

W szkoleniu wzięli udział druhowie z Jednostki Operacyjno-Technicznej, którzy wyjeżdżają do akcji ratowniczo-gaśniczych. Byli też obecni przedstawiciele innych jednostek z gminy Krzymów. Szkolenie zostało przeprowadzone z uwzględnieniem wszystkich zasad bezpieczeństwa: była zachowana wymagana odległość między uczestnikami, była mierzona temperatura i zapewniona dezynfekcja rąk.

Ważnym elementem jest wyposażenie jednostki w środki bezpieczeństwa.

— *Na podstawowym poziomie wszystkie jednostki posiadały jednorazowe rękawiczki nitrylowe, czy maseczki przeciwpyłowe, bo używamy ich przede wszystkim do pożarów traw. Ale przy takim zagrożeniu epidemicznym, na pewno było tego za mało. Dlatego zostały podjęte decyzje z panią wójt, żeby zwiększyć zakup środków ochrony indywidualnej dla strażaków i na tym szkoleniu były już rozdane, aby druhowie mieli zwiększoną ilość rękawiczek, maseczek, odzieży ochronnej czy nawet mydła antybakteryjnego. Również inne jednostki otrzymały takie wyposażenie. Ponadto te środki zostały zakupione w większej ilości i zmagazynowane w gminie, gdyż trudno było przewidzieć, jak długo potrwa epidemia* — mówi Tomasz Opszalski.

Z pomocy strażaków z Brzeźna powinni korzystać mieszkańcy gminy odbywający kwarantannę, niemogący zorganizować sobie zaopatrzenia w środki potrzebne do przeżycia: żywności, wody, lekarstw. Taką potrzebę trzeba zgłosić do urzędu gminy, a w szczególności do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, którego pracownicy poinformują strażaków o tym kto, gdzie i czego potrzebuje. | **mar.**

Jeśli w ciągu ostatnich 14 dni byłeś w miejscu gdzie występuje

KORONAWIRUS

i zaobserwowałeś u siebie objawy, takie jak:

GORĄCZKA, KASZEL, DUSZNOŚĆ I PROBLEMY Z ODDYCHANIEM, to:

bezzwłocznie powiadom **telefonicznie** stację sanitarno-epidemiologiczną

tel. **509 698 188**

lub

w przypadku nasilonych objawów zadzwoń pod numer alarmowy 112
lub zgłoś się bezpośrednio do oddziału zakaźnego – najbliższy oddział

tel. **63 240 44 02**

INFOLINIA NFZ W SPRAWIE KORONAWIRUSA – **800 190 590**

PAMIĘTAJ !!!

W przypadku kiedy istnieje podejrzenie zakażenia ale nie masz jeszcze objawów pozostań w domu, **unikaj kontaktu z innymi osobami** aby nie doszło do rozprzestrzeniania się wirusa.

Wszelkie wątpliwości dotyczące swojego stanu zdrowia wyjaśniaj **TELEFONICZNIE** lub innymi metodami zdalnej konsultacji.

NIE ZGŁASZAJ SIĘ SAM DO PRZYCHODNI POZ (chyba, że zostaniesz o to poproszony w określonym terminie) **ani nie udawaj się do szpitala** bez wcześniejszego uzgodnienia gdzie masz się zgłosić i czy jest to potrzebne.

Jeden chory pacjent (**również Ty**) może być źródłem zakażenia wszystkich pozostałych osób w poczekalni!!!

- Myj często ręce wodą z mydłem lub środkiem odkażającym na bazie alkoholu.
- Unikaj dotykania rękami oczu, nosa i ust.
- Zasłaniaj usta i nos zgiętym ramieniem lub jednorazową chusteczką kiedy kaszlesz lub kichasz.
- Nie zbliżaj się do osób chorych.

Ministerstwo Zdrowia

NFZ

MIESZKAŃCY PRZESTRZEGAJĄ ZASAD KWARANTANNY

W szczytowym momencie, około stu pięćdziesięciu mieszkańców gminy było poddanych domowej kwarantannie. Większość z nich to osoby, które wróciły z pracy za granicą.

Od początku kwietnia strażnik gminny Marcin Michlicki i policjanci z komisariatu w Starym Mieście prowadzą kontrole i sprawdzają, czy osoby mające nakaz kwarantanny nie naruszają go.

— *Potwierdzam, prowadzimy takie działania. One wynikają z polecenia wojewody wielkopolskiego, który nakazał strażom gminnym współpracować z policją w zakresie zwalczania epidemii koronawirusa. Na co dzień współpracuję z panią dzielnicową sierżant sztabową Natalią Stasiak. Razem z listą udajemy się w teren i sprawdzamy osoby przebywające na kwarantannie* — mówi Marcin Michlicki, Inspektor Straży Gminnej Urzędu Gminy w Krzymowie.

Większość mieszkańców objętych kwarantanną to osoby, które wróciły z pracy za granicą. Były również przypadki z tak zwanego kontaktu, czyli tych, którzy mieli kontakt z osobami zakażonymi lub potencjalnie zakażonymi.

Do tej pory żaden z mieszkańców naszej gminy nie złamał nakazu kwarantanny i wszyscy byli w domach podczas wizyt mundurowych. A w szczytowym momencie było to około stu pięćdziesięciu osób. Dwudziestego kwietnia liczba ta spadła do czterdziestu sześciu. Również w skali powiatu osób przebywających na kwarantannie jest coraz mniej.

Warto dodać, że za nieprzestrzeganie kwarantanny grożą kary.

— *Funkcjonariusz może nałożyć mandat w wysokości pięciuset złotych. Jeśli byłaby odmowa przyjęcia mandatu karnego, to zostanie o tym poinformowany SANEPID, który może nałożyć karę do trzydziestu tysięcy złotych* — mówi Marcin Michlicki. | **mar.**
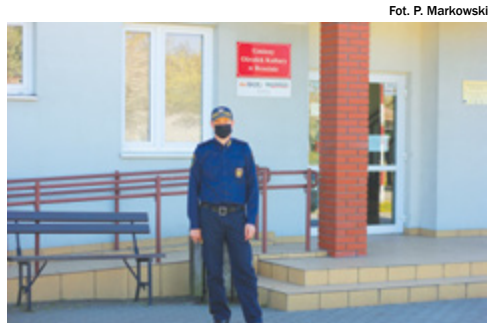
Fot. P. Markowski